

ks. Józef Dębiński¹

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

Udział duchowieństwa katolickiego w życiu politycznym i społecznym Polski w latach 1918–1939 na przykładzie diecezji włocławskiej

W okresie zaborów duchowieństwo katolickie zawsze współpracowało z narodem. Kiedy więc Polska odzyskała w 1918 r. niepodległość, czynnie włączało się w kształtowanie życia społecznego i politycznego kraju, wzywało do jedności i zgody oraz uświadamiało o konieczności budowania kraju w oparciu o katolicką naukę Kościoła. W tym miejscu należy dodać, że Papież Benedykt XV już 15 października 1918 r. skierował specjalne orędzie do Polaków, a 24 października 1918 r. list apostolski do Episkopatu Polski². Przedtem, bo 25 kwietnia 1918 r., Stolica Apostolska naznaczyła dla Polski wizytatora apostolskiego w osobie protonotariusza apostolskiego ks. Achillesa Ratti (późniejszego Papieża Piusa XI)³.

Jedną z największych diecezji po odzyskaniu przez Polskę niepodległości była diecezja kujawsko-kaliska, później włocławska⁴. Stąd biskup włocławski Stanisław

¹ ks. Józef Dębiński – kapłan diecezji włocławskiej, dr hab. historii, profesor w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, wiceprzewodniczący kolegium redakcyjnego pisma naukowego „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, autor wielu prac naukowych z zakresu historii powszechnej, Polski i Kościoła oraz teologii i filozofii.

² „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” (dalej: KDKK), R. XII, 1918, s. 329–330, *Orędzie Ojca św. do Narodu Polskiego*; tamże, s. 289, *List Apostolski do Episkopatu Polskiego*. Papież Benedykt XV w orędziu zwrócił uwagę, że Stolica Apostolska wspierała Polskę w okresie zaborów i w jej staraniach o odzyskanie wolności. W mowie do państw biorących udział w I wojnie światowej Papież już 1 VIII 1917 r. wysunął sprawę zjednoczenia Polski. Stolica Apostolska nigdy nie uznała rozbioru Polski. Wyrazem docenienia Polski za okazywaną jej wierność było wyniesienie w 1919 r. do godności kardynalskiej arcybiskupów Aleksandra Kakowskiego i Edmunda Dalbora.

³ KDKK, R. XIII, 1919, s. 304–305, Konsekracja Nuncjusza Apostolskiego.

⁴ J. Dębiński, *Duchowieństwo rzymskokatolickie diecezji włocławskiej w latach 1918–1939*, Toruń 2010, s. 33. Diecezja kujawsko-kaliska obejmowała trzy województwa: kieleckie, łódzkie i warszawskie. Liczyła do podziału administracyjnego (28 X 1925 r.) 1614 tys. wiernych, 389 parafii, 621 kościołów i kaplic. Pracę duszpasterską prowadziło 604 księża diecezjalnych i 140 zakonników. W jej skład wchodziły, oprócz Włocławka, takie miasta, jak: Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, a nawet część Łodzi z Pabianicami włącznie. Po jej reorganizacji w 1925 r. obszar diecezji włocławskiej obejmował tylko 2 wojewódz-

Zdzitowiecki brał udział w ogłoszeniu *Aktu 5 listopada* 1916 r. oraz odebrał, jako senior Episkopatu, przysięgę od Rady Regencyjnej w 1917 r.⁵

W okresie walk o zjednoczenie ziem polskich i ustalenie granic odrodzonej ojczyzny wrocławskie duchowieństwo angażowało się w działalność propagandową, popierając powstanie wielkopolskie, i w działalność plebiscytową na Warmii i Mazurach oraz na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim. Szczególne zainteresowanie Kościoła w Polsce budził los Górnego Śląska, gdzie było 308 parafii katolickich z 1,8 mln ludności polskiej i katolickiej. Biskup wrocławski 8 grudnia 1920 r. wystosował list pasterski do duchowieństwa i wiernych swojej diecezji w sprawie plebiscytu⁶.

Dla Ślązaków ważnym miejscem patriotycznych i religijnych spotkań stała się Częstochowa. Pielgrzymując na Jasną Górę, nie tylko oddawali cześć Matce Boskiej, ale także składali ślubowania, że uczynią wszystko, aby przestał istnieć kordon graniczny oddzielający Śląsk od Częstochowy. Przykładowo 25 marca 1920 r. przybył na Jasną Górę specjalny pociąg z blisko 2 tys. pielgrzymów ze Śląska Cieszyńskiego. Pielgrzymów z tych terenów otaczano specjalną opieką, oprowadzano po klasztorze i goszczono w bursie gimnazjalnej, gdzie najczęściej głośzono dla nich wykłady o tematyce patriotycznej⁷.

W związku z plebiscytem powstał w Częstochowie w 1919 r. specjalny Komitet Niesienia Pomocy dla Górnego Śląska, który organizował pomoc żywnościową i odzieżową⁸. Przed zapowiedzianym plebiscytem, który miał zdecydować o przynależności politycznej Śląska, paulini wystosowali odezwę *Do braci Górnoślązaków*, opublikowaną w dziennikach „Katolik” i „Górnoślązak”. W sanktuarium jasnogórskim rozdawano pątnikom modlitwę *Do Królowej Polski* w intencji właściwego przebiegu plebiscytu. Sprawa stała się szczegól-

stwa (łódzkie i warszawskie), 12 593 km², 870 tys. wiernych i 375 kapłanów. Ze względów praktycznych w artykule używany będzie termin „diecezja wrocławska”.

⁵ J. Dębiński, *Stanisław Kazimierz Zdzitowiecki (1854–1927) biskup wrocławski*, „Ateneum Kapłańskie” (dalej: AK) 2003, t. 140, s. 309.

⁶ J. Walczak, *Częstochowa w walkach o granice i utrwalenie niepodległego bytu Polski Odrodzonej (1919–1921)*, w: *Częstochowy drogi do niepodległości*, pod red. R. Szweđa, W. Paulusa, Częstochowa 1998, s. 74; S. Zdzitowiecki, *Biskup kujawsko-kaliski do wielbego duchowieństwa*, KDKK 1920, R. XIV, s. 286–287.

⁷ J. Związek, *Ciesielski Michał*, Encyklopedia Katolicka, t. 3, 1979, k. 482; L. Jarosiński, *Śp. ks. Michał Ciesielski*, Kronika Diecezji Wrocławskiej (dalej: KDWł) 1934, R. XXVIII, s. 203–204. Takiemu jednak pielgrzymowaniu nie było przychylnie duchowieństwo niemieckie. Bywały przypadki, że proboszczowie niemieccy odmawiali krzyża kościelnego pielgrzymom udającym się do Częstochowy. Zdawali sobie doskonale sprawę, że Jasna Góra stała się ośrodkiem agitacji dla całego ludu śląskiego.

⁸ M. Ciesielski, *Częstochowa*, KDKK 1919, R. XIII, s. 314–315; tamże, S. Zdzitowiecki, *Zalecenie składek na koszt plebiscytowe*, s. 324–325. Wyrazem poparcia dla Ślązaków był zorganizowany 27 VIII 1919 r. wielki wiec w sali „Ogniska Robotniczego” w Częstochowie.

nie poważna, kiedy kardynał wrocławski Adolf Bertram zabronił 21 listopada 1920 r. duchowieństwu udziału w plebiscycie. To zarządzenie nie tylko było sprzeczne z zasadami traktatu wersalskiego, ale także wiązało się z krzywdą dla Polaków. Dlatego siedmiu biskupów polskich wystosowało specjalny list do Papieża w sprawie plebiscytu⁹.

Wielkiej pomocy dla trzeciego powstania śląskiego udzieliło społeczeństwo i duchowieństwo południowej części diecezji wrocławskiej; w powstaniu poległo piętnastu ochotników z samej tylko Częstochowy. Paulini udostępnili w obrębie klasztoru pomieszczenie na magazyn broni dla powstańców, a przybywający z różnych regionów Polski pielgrzymi mogli na forum Jasnej Góry wyrażać swoje poparcie dla Ślązaków¹⁰.

Po plebiscycie na Górnym Śląsku (20 marca 1921 r.), w którym za przyłączeniem do Polski opowiedziało się 40,4% obywateli, uroczystą Sumę w drugie święto wielkanocne w 1921 r. odprawił w katedrze wrocławskiej biskup pomocniczy Wojciech Owczarek. Po nabożeństwie, w którym wzięło udział ok. 10 tysięcy osób, ulicami Włocławka przeszedł pochód¹¹.

Duchowieństwo diecezji wrocławskiej wraz z duchowieństwem diecezji chełmińskiej uczciło także przyłączenie do Polski Torunia oraz odzyskanie przez Polskę dostępu do morza. W uroczystościach w Toruniu 21 stycznia 1920 r. wzięła udział delegacja duchowieństwa wrocławskiego. W tym dniu przybył do Torunia dowódca Frontu Pomorskiego gen. Józef Haller¹². Natomiast w związku

⁹ *List biskupów polskich do Ojca św. w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku*, KDKK 1920, R. XIV, s. 285. Na mocy traktatu wersalskiego powołana została 11 II 1920 r. Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku z siedzibą w Opolu. U boku tej komisji powstał (19 II 1920 r.) Polski Komitet Plebiscytowy z siedzibą w Bytomiu (Wojciech Korfanty).

¹⁰ J. Walczak, *Częstochowa w walkach o granice*, s. 75; Z.S. Jabłoński, *Jasna Góra w odradzającej się Polsce 1918–1921*, Częstochowa 1998, s. 99. Takim symbolicznym znakiem poparcia było np. poświęcenie 2 VII 1921 r. w kaplicy Matki Bożej Jasnogórskiej sztandaru ufundowanego dla powstańców śląskich przez 200-osobową pielgrzymkę ze Lwowa. Trzecie powstanie śląskie zwiększało nadzieję na korzystniejszy podział Górnego Śląska. Jednak ostateczną decyzję o podziale Górnego Śląska podjęła Rada Ligi Narodów 12 X 1921 r.; Polska otrzymała 29% obszaru plebiscytowego.

¹¹ *Wielki Tydzień w bazylice katedralnej*, KDKK 1921, R. XV, s. 125–126.

¹² J. Dębiński, *Powrót Torunia do Polski w 1920 r.*, „Niedziela – Głos z Torunia” 2004, nr 7(478), s. IV.

Po skończonej Mszy św. ksiądz rektor wrocławskiego seminarium duchownego Antoni Borowski odczytał orędzie biskupa kujawsko-kaliskiego S. Zdzitowieckiego, które skierował do mieszkańców Torunia: *W swoim, Kapituły Katedralnej i duchowieństwa wrocławskiego imieniu, w dniu uroczystym rodzinnego grodu nieśmiertelnego Kopernika, przyłączenia Torunia po 100 z górą lat niewoli do Macierzy Polskiej, o którym w najpiękniejszych snach marzyć nie śmieliśmy, a który uczynił nam Pan w wielmożności swej Wszechmoccy, witamy naszych sąsiadów dotychczas ujarzmionych. W uczuciu niewysłowionej radości przejęci majestatem niezwyklej chwili, sercem wezbranem wdzięcznością ku Stwórcy, ślemy życzenia, aby słońce*

z odzyskaniem dostępu do morza bp Stanisław Zdzitowiecki 2 lutego 1920 r. wystosował specjalny list pasterski do diecezjan. Kilka dni później, 10 lutego, w obecności pocztów sztandarowych oraz przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, korporacji, stowarzyszeń społecznych, młodzieży szkół średnich oraz licznie zgromadzonych wiernych ordynariusz odprawił w katedrze włocławskiej uroczystą Sumę. Na koniec odśpiewano *Te Deum* i hymn narodowy; w tym czasie we Włocławku biły wszystkie dzwony¹³.

Z późniejszych wydarzeń na podkreślenie zasługuje radość duchowieństwa i wiernych na wiadomość o wkroczeniu wojska Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk” gen. Władysława Bortnowskiego na Zaolzie 2 października 1938 r. Cała diecezja świętowała wówczas odzyskanie przez Polskę Śląska Zaolziańskiego, a ordynariusz włocławski bp Karol Radoński 7 października odprawił w katedrze pontyfikalną Mszę św. dziękczynną¹⁴.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości cały kraj znalazł się w wyjątkowo trudnej sytuacji ekonomicznej. Między innymi szerzyły się liczne choroby, takie jak: gruźlica, tyfus, dur brzuszny oraz choroby weneryczne¹⁵. Wszystkie te problemy nie ominęły diecezji włocławskiej. Dlatego bp Zdzitowiecki polecił, aby ograniczyć ruch pielgrzymkowy, a w odezwie wielkanocnej do wiernych (1921 r.) wzywał do skromniejszego przygotowania świąt, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć dla uchodźców i jeńców wojennych licznie powracających do kraju, zwłaszcza z Rosji¹⁶.

W tej trudnej sytuacji ekonomicznej kraju księża zachęcali też wiernych swoich parafii do składania oszczędności w pożyczce państwowej. Biskup Stanisław Zdzitowiecki w specjalnym przesłaniu do wiernych zachęcał do udzielenia rządowi *pożyczki odrodzenia: Matka Ojczyzna w potrzebie, pośpieszcie Jej z pomocą*¹⁷. Na prośbę marszałka Sejmu zwrócił się też do rodaków w Ameryce o wsparcie po-

wolności zawsze jaśniało nad Toruniem, a węzeł jedności z Macierzą polską nawiązał się tak silny, żeby żaden wróg nie śmiał i nie mógł go potargać.

¹³ *Czynności pasterskie*, KDKK 1920, R. XIV, s. 85.

¹⁴ K. Radoński, *Nabożeństwo dziękczynne*, KDWł 1938, R. XXXII, s. 279.

¹⁵ S. Zdzitowiecki, *Zakaz wprowadzania do kościoła zwłok tyfusowych*, KDKK 1919, R. XIII, s. 73; tamże, *Środki ostrożności wobec zarazy tyfusowej*, s. 133. Biskup Zdzitowiecki polecił, by zmarłych na tyfus natychmiast chować i to bez większego udziału wiernych. Dużej umieralności z powodu chorób towarzyszyła wysoka śmiertelność wśród noworodków; w pierwszym roku życia umierało co piąte dziecko. Jak trudna była to sytuacja, niech świadczy fakt, że już Zarząd Cywilny przy Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskim 7 VII 1918 r. prosił biskupa włocławskiego o zaapelowanie do diecezjan, by ze względu na trudną sytuację materialną nie chowali zmarłych w najlepszych ani nowych ubraniach.

¹⁶ *Odezwą na święta wielkanocne*, KDKK 1921, R. XV, s. 34–36.

¹⁷ *Popieranie polskiej pożyczki państwowej*, KDKK 1919, R. XIII, s. 34–35; *Popieranie pożyczki państwa polskiego*, KDKK 1919, R. XIII, s. 49.

życzkii państwowej¹⁸. O włączenie się w tę inicjatywę zachęcano m.in. na wiecach na Jasnej Górze (przeor paulinów o. Piotr Markiewicz i ks. Antoni Grochowski) oraz przed kościołami. Dobrym przykładem zaangażowania włocławskiego duchowieństwa w tę akcję był ks. Walery Pogorzelski, proboszcz w Pajęcznie, który zrezygnował z zakupu około 50 ha ziemi, by pomóc ojczyźnie; przeznaczył też 43 tysięcy marek na pożyczkę¹⁹. Księża, w miarę swoich możliwości, postanowili wykupić chociaż jedną akcję Banku Emisyjnego²⁰.

Kłopoty finansowe odczuwały też różnego rodzaju instytucje pozarządowe i organizacje. Przykładowo do duchowieństwa włocławskiego zwracało się o pomoc m.in. Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej, na które przeznaczono składki zebrane we wszystkich kościołach diecezji 17 listopada 1918 r. O udział w kweście „Ratujcie dzieci” zwrócił się do biskupa włocławskiego Główny Komitet Ratunkowy w Lublinie²¹. Proboszcz z Liskowa, ks. Wacław Bliziński, przyjął w 1920 r. około ośmiuset sierot z Kresów, głównie z białostockiego, zakładając schronisko dla dzieci ofiar wojny²². Pieniądze zebrane 20 października 1918 r. we wszystkich kościołach diecezji przeznaczono dla 150-tysięcznej grupy polskich jeńców przebywających w obozach w Niemczech i Austrii. Duchowieństwo wspierało Towarzystwo Opieki Wojennej, które za pośrednictwem kobiet działających w tzw. Związku Matek Chrzestnych niesło pomoc żołnierzom na froncie. W diecezji chętnie składano datki na Polski Biały Krzyż, który przekazywał polskim żołnierzom odzież, obuwie, a także drobne przedmioty, jak papier listowy czy ołówki²³.

Niezależnie od trudności materialnych dla polskiej społeczności liczyło się przede wszystkim odzyskanie wolności. Chcąc przygotować diecezjan do życia we własnym państwie, ordynariusz włocławski w pierwszych powojennych ode-

¹⁸ S. Zdzitowiecki, *Biskup kujawsko-kaliski do rodaków za oceanem*, KDKK 1920, R. XIV, s. 180–181.

¹⁹ W. Pogorzelski, *43 lata w kapłaństwie*, Sieradz 1935, s. 134. Pożyczka okazała się niezręcznością rządu. Jej likwidacja poderwała zaufanie do władz. Pojawiły się też pretensje do księży. Ludzie przynosili na plebanie listy pożyczkowe i wprost mówili: *Niech ksiądz odda pieniądze, skoro namawiał do ich kupienia*. Sam ks. W. Pogorzelski twierdził, że za swoje 43 tys. marek otrzymał później 1100 zł, i to w listach płatniczych.

²⁰ *Kongregacja kapłanów dekanatu sieradzkiego*, KDKK 1924, R. XVIII, s. 205.

²¹ *Rozporządzenia rządowe*, KDKK 1918, R. XII, s. 97–98. Kwesta w diecezji kujawsko-kaliskiej odbyła się 9 VI 1918 r.

²² S. Niewęglowski, *Lisków. Stan religijny parafii. Nowe instytucje*, KDKK 1922, R. XVI, s. 73. Podobne schronisko dla dzieci przywiezionych z Wilna w 1920 r. utworzono w Brzeziu k. Włocławka.

²³ *W sprawie pomocy dla jeńców Polaków*, KDKK 1918, R. XII, s. 246–247; *Matki Chrzestne dla żołnierzy na froncie* KDKK 1919, R. XIII, s. 117; *Ofiary na Polski Biały Krzyż*, KDKK 1919, R. XIII, s. 284–285. Biskup polowy S. Gall pismem z 19 X 1919 r. zwrócił się do bp. S. Zdzitowieckiego o zorganizowanie przez duchowieństwo włocławskie składki na rzecz polskich żołnierzy, podkreślając, że polska armia nie ma odpowiedniej odzieży na zimę.

zwach oraz listach pasterskich wzywał wiernych do posłuszeństwa i szacunku wobec władz państwowych. Włocławscy księża, obok codziennych obowiązków w parafii, z dużym zaangażowaniem włączali się do pracy na niwie patriotyczno-politycznej. Proboszcz z Rozprzy w dekanacie gorzkowickim, ks. Bolesław Korwin-Szymanowski, przemawiając 11 sierpnia 1920 r. w Piotrkowie Trybunalskim na zebraniu duchowieństwa, apelował: *Powinniśmy starać się o pogłębienie w sercach parafian miłości ojczyzny, głosząc prawa społeczne na przykazaniach najwyższej Prawdy oparte*²⁴.

Na aktywność duchowieństwa mobilizująco wpływała działalność agitatorów organizacji socjalistyczno-komunistycznych, którzy domagali się upaństwowienia fabryk i reformy rolnej. Ponieważ większe poparcie uzyskiwali na wsi niż w mieście, dlatego prześcigali się w obietnicach. Najbardziej do wiejskiej mentalności trafiały hasła głoszące, że *chłop ma rządzić – jemu się należy władza – tylko wtedy będzie sprawiedliwość i porządek*²⁵. Swoją działalność wzmogły też różne partie. Na wioskach pojawili się agitatorzy rolni, zwani tugotowcami lub zaraniarzami, którzy niejednokrotnie zachowywali się agresywnie.

Działalność różnych partii szczególnie uaktywniła się po wyznaczeniu przez Tymczasowego Naczelnika Państwa wyborów do pierwszego w odrodzonej Polsce Sejmu Ustawodawczego (Konstyтуanty) na 26 stycznia 1919 r. Sprawę wyborów poruszyli biskupi polscy na konferencji plenarnej 10–12 grudnia 1918 r. oraz w wydanym wspólnym orędziu pasterskim do duchowieństwa i wiernych z 10 grudnia 1918 r. Wezwali wszystkich Polaków do jedności i zgody, do łączenia się pod sztandarem narodowym oraz do przeciwstawienia się anarchii, agitacji bolszewickiej i socjalistycznej²⁶.

Duchowni w parafiach zajęli się organizowaniem ludzi w koła i związki, demaskowaniem agitatorów, a wszystko to z myślą o zbliżających się wyborach. Na zebraniach dziekańskich podjęto zobowiązania do właściwego przygotowania wiernych do pierwszych w wolnej Polsce wyborów. Za jedno z głównych zadań uznano m.in. pouczanie parafian, aby do parlamentu wybierali katolików i osoby o przekonaniach narodowych, natomiast nie głosowali na socjalistów. Postanowiono wybrać w każdym okręgu wyborczym dwóch lub trzech delegatów, którzy niejako pokierowaliby wyborami. Zamierzano raczej nie organizować wieców przedwyborczych, a chcąc przeciwstawić się socjalistom, wysyłać na

²⁴ B. Szymanowski, *Zadania duszpasterza w chwili obecnej*, KDKK 1920, R. XIV, s. 311.

²⁵ J. Szadkowski, *Obecne społeczne zadanie duchowieństwa*, KDKK 1923, R. XVII, s. 297.

²⁶ S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 325.

ich zgromadzenia dobrze uświadomionych katolików. Ambona nie miała być wykorzystywana do celów propagandowych²⁷.

O powadze, z jaką traktowano wybory do Sejmu w 1919 r., świadczy rozporządzenie biskupa wrocławskiego Stanisława Zdzitowieckiego, w którym zalecał duchowieństwu, aby informowało wiernych o obowiązku udziału w głosowaniu. Ponieważ wybory odbywały się w niedzielę, ze względu na ich doniosłość ordynariusz pozwolił proboszczom na przyspieszenie lub opóźnienie Mszy Świętej. Zapewnił też, że ci, którzy z powodu wyborów nie będą mogli uczestniczyć w niedzielnej Mszy św., nie popełnią grzechu ciężkiego²⁸.

Duchowieństwo katolickie w Polsce generalnie sympatyzowało ze stronnictwami stojącymi na gruncie katolicko-narodowym, chociaż do niektórych punktów ich programów lub wystąpień miało mniejsze lub większe zastrzeżenia. Szczególnie angażowało się w działalność powstałego w 1917 r. Zjednoczenia Ludowego (ZL), a następnie (od 1918 r.) Polskiego Zjednoczenia Ludowego (PZL), utworzonego przez ks. Wacława Blizińskiego, który był jego prezesem. Latem 1919 r. partia ta została zarejestrowana pod nazwą Narodowego Zjednoczenia Ludowego (NZL). Była to centroprawicowa partia ludowa, ideowo i programowo bliska endecji, a różniąca się od niej jedynie taktyką (przestała istnieć w 1923 r.). Ambicją ks. Wacława Blizińskiego było utworzenie z obu tych ugrupowań jednej partii na wzór niemieckiego Centrum Katolickiego²⁹.

Do Sejmu Ustawodawczego z terenu diecezji wrocławskiej dostało się czterdziestu posłów, w tym pięciu księży: Wacław Bliziński, proboszcz z Liskowa; Szczęsny Starkiewicz, proboszcz z Lubienia Kujawskiego; Zygmunt Sędzimir, proboszcz z Kamienicy Polskiej; Bolesław Wróblewski, proboszcz z Częstochowy; i Stanisław Dziennicki, wikariusz z Konina³⁰. W całym kraju do Sejmu weszło

²⁷ *Zjazd dziekanów*, KDKK 1918, R. XII, s. 355–356. Taką decyzję podjęto m.in. na zebraniu diekańskim 4 XII 1918 r. we Wrocławku.

²⁸ S. Zdzitowiecki, *Orędzie pasterskie do wielebnego duchowieństwa i ludu wiernego*, KDKK 1919, R. XIII, s. 1–3; tenże, *W sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, KDKK 1919, R. XIII, s. 3–4.

²⁹ J. Tomicki, *Partie polityczne*, w: *Polska odrodzona 1918–1939*, pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1988, s. 46–47; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Warszawa – Wrocław – Kraków 1980, s. 27–77. NZL opowiadało się za nienaruszalnością własności prywatnej. Dążyło do nadania państwu charakteru narodowego, wysuwając m.in. postulaty powiększenia polskiego stanu posiadania, ograniczenia wpływów mniejszości narodowych (zwł. Żydów) w przemyśle i handlu. W polityce społeczno-gospodarczej opowiadało się za ewolucyjnym charakterem reformy rolnej. W kwestiach polityczno-ustrojowych opowiadało się za systemem parlamentarnym, powszechnym prawem wyborczym, ograniczonymi kompetencjami prezydenta. Postulowało wychowanie religijne i narodowe, obowiązkowe i bezpłatne nauczanie szkolne, uprzywilejowanie Kościoła katolickiego.

³⁰ *Powstanie II Rzeczypospolitej*. Wybór dokumentów 1866–1925, pod red. H. Janowskiej i T. Jędruszczaka, Warszawa 1981, s. 452; J. Dębiński, *Księża diecezji wrocławskiej posłami*

33 duchownych. Księża posłowie w swojej działalności sejmowej współpracowali z różnymi ugrupowaniami, ale przede wszystkim z prawicowymi i centrowymi. Wykazali się dużą inicjatywą legislacyjną, o czym świadczą wnioski poselskie zgłaszane przez nich do łaski marszałkowskiej. Na 137 wniosków złożonych przez księży posłów, wrocławscy księża byli wnioskodawcami ponad 20 razy³¹.

W kolejnych wyborach do Sejmu w 1922 r. na gruncie narodowo-katolickim stały dwie partie: Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (lista nr 8) i Centrum, w którym osnowę stanowiło Zjednoczenie Ludowe (lista nr 12)³². W całym kraju w wyborach do Sejmu pierwszej kadencji (5 listopada 1922 r.) mandaty poselskie uzyskało osiemnastu duchownych, natomiast do Senatu (12 listopada 1922 r.) weszło ośmiu księży. Z diecezji wrocławskiej do Sejmu i Senatu kandydowało bez powodzenia trzech księży³³.

Pomimo nowych wyborów sytuacja społeczno-polityczna w dalszym ciągu budziła niepokój duchowieństwa. Ordynariusz wrocławski polecił, aby w każdą niedzielę i święto odmawiać po Mszy św. we wszystkich kościołach diecezji modlitwę za ojczyznę ułożoną przez Prymasa Edmunda Dalbora³⁴.

Pod hasłem sanacji życia publicznego i wzmocnienia władzy wykonawczej, zwłaszcza prezydenckiej, odbyły się w 1928 r. kolejne wybory: do sejmu (4 marca) i do Senatu (11 marca). Do wyborów zgłoszono kandydatów z ponad trzydziestu list. Do Sejmu w całej Polsce weszło dziewięciu księży, a do Senatu trzech.

i senatorami w II Rzeczpospolitej, „Studia Włocławskie” 2006, t. 9, s. 444–445. W przeddzień (9 II 1919 r.) rozpoczęcia prac sejmowych w bazylice katedralnej we Włocławku zostało odprawione uroczyste nabożeństwo.

³¹ R. Bender, *Kościół katolicki w Polsce odrodzonej wobec problemów narodowych i społecznych (1918–1939)*, w: *Życie polityczne w Polsce 1918–1939*, pod red. J. Zamowskiego, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 323–324; M. Piel, *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914–1924*, Lublin 1994, s. 175; Cz. Strzeszewski, *Chrześcijańskie stronnictwa polityczne*, w: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1932–1939*, Warszawa 198, s. 461. W Związku Ludowo-Narodowym w 1919 r. było 13 księży; w Narodowym Zjednoczeniu Ludowym – 10; w utworzonym w lipcu 1919 r. Narodowym Chrześcijańskim Klubie Robotniczym – 6; w Stronnictwie Katolicko-Ludowym – 2; w Zjednoczeniu Mieszczańskim – 1.

³² Dz.U. RP 1922, nr 66, poz. 590, Ordynacja wyborcza do Sejmu z 28 VII 1922; Dz.U. RP 1922, nr 66, poz. 590; R. Filipiński, *Duchowieństwo a wybory*, KDKK 1922, R. XVI, s. 393. Partie lewicowe, choć były w mniejszości, to jednak poprzez swoją krzykliwość manifestowały pewność siebie.

³³ Archiwum Diecezji Włocławskiej (dalej: ADW), Akta pers. ks. S. Nawrockiego z lat 1903–1959, sygn. 218 oraz spuścizna rękopiśmienna (korespondencja, zapiski). W grupie księży posłów był ks. Stanisław Nawrocki, kapłan wrocławski, pochodzący z terenów Litwy Środkowej, który za zgodą biskupa wrocławskiego przeniósł się w rodzinne strony. Wybrany został do Sejmu I kadencji z okręgu obejmującego powiaty: Białystok, Sokółka i Wołkowyśk, z listy nr 12 Centrum, z ramienia Narodowego Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy.

³⁴ S. Zdzitowiecki, *Modlitwa za ojczyznę*, KDKK 1923, R. XVII, s. 330.

Z diecezji wrocławskiej do sejmu kandydowało trzech księży, a do Senatu jeden; żaden z nich nie został jednak wybrany³⁵.

W 1930 r. odbyły się wybory do Sejmu (16 listopada) i do Senatu (23 listopada) III kadencji. Z diecezji wrocławskiej nie kandydował żaden ksiądz; z całej Polski w Sejmie zasiadało sześciu duchownych, a w Senacie jeden³⁶.

W wyborach do Sejmu IV kadencji (8 września 1935 r.) i Senatu (25 sierpnia i 15 września 1935 r.), po uchwaleniu nowej ordynacji wyborczej (8 lipca 1935 r.), weszło kilku księży posłów i jeden senator. Wśród księży posłów był ks. Stefan Downar, proboszcz parafii Pызdry k. Wrześni z diecezji wrocławskiej; pracował w dwóch komisjach sejmowych: oświaty (do grudnia 1937 r.) i regulaminowej³⁷.

W czasie ostatniej kadencji parlamentarnej (od listopada 1938 r.) w Sejmie zasiadał tylko jeden duchowny – ks. poseł Józef Lubelski z diecezji tarnowskiej, a w Senacie było czterech księży, w tym dwóch z nominacji prezydenta, m.in. proboszcz z Liskowa – ks. Wacław Bliziński. Był wiceprezesem sądu marszałkowskiego oraz członkiem dwóch komisji senackich: administracyjno-samorządowej i budżetowej³⁸. Ostatnie posiedzenie Sejmu odbyło się 2 września 1939 r.

Oceniając parlamentarną pracę księży posłów, należy zaznaczyć, że główny ich wysiłek zmierzał do uznania zasad chrześcijańskich w życiu społecznym i państwowym, i to w okresie, kiedy koła antyklerykalne dążyły do usunięcia tych wartości z życia społeczno-politycznego.

Z działalnością poszczególnych partii byli związani nie tylko księża posłowie. Duchowieństwo diecezji wrocławskiej sprzyjało określonym orientacjom politycznym. Większość sympatyzowała z Narodową Demokracją, ku której to partii skłaniali się też wszyscy biskupi wrocławscy. Wielu zwolenników miało w tym środowisku także Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, które istniało

³⁵ S. Sierpowski, *Historia najnowsza (1918–1939)*, Warszawa 1998, s. 88; S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego*, s. 333.

³⁶ K. Radoński, *W sprawie wyborów*, KDWi 1930, R. XXIV, s. 325. Księża wrocławscy w niedzielę 9 XI odczytali zwięzły komunikat bp. K. Radońskiego, który przypominał, że duchowni powinni się powstrzymać od wypowiedzania publicznie jakichkolwiek własnych komentarzy w sprawie wyborów. Księża po przeczytaniu komunikatu ordynariusza mieli z wiernymi odmówić *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo* i *Chwała Ojcu*.

³⁷ S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diecezji wrocławskiej*, KDWi 1947, R. XLI, s. 187–188; *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. 1, s. 410–411. W październiku 1935 r. i w marcu 1936 r. został wybrany do specjalnej komisji sejmowej, która miała rozpatrzyć projekt ustawy o upoważnieniu prezydenta RP do wydawania dekretów. Jako poseł przyczynił się też do uzyskania przez KUL pełnych praw akademickich.

³⁸ S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego*, s. 336–337; Z. Skrobicki, *Bliziński Wacław*, Wrocławski Słownik Biograficzny (dalej WSB), t. 2, s. 19.

pod tą nazwą do roku 1937, kiedy to złączyło się z Narodową Partią Robotniczą, tworząc Stronnictwo Pracy³⁹.

Poparcie przez księży partii o profilu narodowym i chrześcijańskim siłą rzeczy prowadziło do pewnych napięć w stosunkach z władzami sanacyjnymi. Powodów do konfliktów dostarczały też działania rządu, m.in. dążenie do zmiany prawa małżeńskiego. Księża zdecydowanie byli przeciwni projektowi wprowadzenia ślubów cywilnych. Sami usilnie protestowali i nawoływali wiernych do podpisywania list przeciwko takiej ustawie, np. ks. Faustyn Filewski, kapelan zakładu wychowawczo-rzemieślniczego na przedmieściu Glinki we Włocławku, po skończonej Mszy św. w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego 1932 r.) prosił wiernych o podpisanie listy protestacyjnej⁴⁰.

Jednocześnie władze sanacyjne nie zawsze były też życzliwie nastawione do duchowieństwa. Poszkodowanym pod tym względem był np. ks. Stanisław Gruchalski, członek Chrześcijańskiej Demokracji. Mimo jego wielkiego zaangażowania w obronę polskości (w czasie zaborów podtrzymywał polskość na Kaszubach) oraz jego udziału w umacnianiu wiary i polskości wśród wychodźców i zesłańców polskich (w czasie pierwszej wojny światowej zorganizował nową parafię na Krymie), współpracy z wojskiem oraz działalności w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich we Włocławku, a także w Komitecie uroczystości płowieckich, nie otrzymał żadnego odznaczenia państwowego⁴¹.

Duchowieństwo katolickie zdecydowanie negatywnie było nastawione wobec Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, Klubu Poselskiego Stronnictwo Chłopskie, Niezależnej Partii Chłopskiej, Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego i Klubu Pracy⁴². Ogólnie biorąc, można powiedzieć, że duchowieństwo opowiadało się za ideą solidaryzmu społecznego, którego realizacją miał być system korporacyjny rozumiany jako autentyczny samorząd społeczno-gospodarczy tworzony przy pomocy państwa, ale z inicjatywy samego społeczeństwa⁴³.

³⁹ J. Dębiński, *Duchowieństwo rzymskokatolickie...*, s. 617.

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku, Komenda Policji we Włocławku, sygn. 104, Stowarzyszenie Kobiet i Mężczyzn Katolickich przy parafii św. Jana we Włocławku, k. 7, 15–16

⁴¹ Z. Pawlak, Gruchalski Stanisław, WSB, t. 4, s. 52; D. Wańka, Gruchalski Stanisław, w: *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej*, t. 3, pod red. D. Wańki, Kalisz 2007, s. 155.

⁴² A. Szymański, *Programy stronnictw wobec Kościoła*, AK 1927, t. 20, s. 1–27; B. Bankowicz, A. Dudek, J. Majchrowski, *Główne nurty współczesnej polskiej myśli politycznej*, Kraków 1996, s. 118–120.

⁴³ A. Kołodziejczyk, *Ruch ludowy a Kościół rzymskokatolicki w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 96.

Istotnym czynnikiem zewnętrznym, który kazał angażować się księżom w sprawy polityczne, był radykalizm społeczny wśród ludności miejskiej i wiejskiej. Szczególną rolę odgrywał tutaj ruch chłopski. Duchowieństwo stosunkowo przychylnie odnosiło się do Polskiego Stronnictwa „Piaś” i Stronnictwa Ludowego (od 1931 r.). Księża współpracowali w organizowaniu uroczystości tych stronnictw, które zresztą bardzo często odbywały się w kościele lub salach parafialnych. Obie strony łączyło zapewne nastawienie antysanacyjne⁴⁴.

W latach dwudziestych XX w. uaktywnił się młodzieżowy ruch chłopski. Szczególnie wiele obaw wśród duchowieństwa budził powstały w 1928 r. Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, który zaczął promować tzw. agraryzm młodowiejski oraz podejmował próby współpracy z socjalistami, a nawet komunistami. Księża wprawdzie przeciwstawiali się działalności tego związku, jednak zachowywali umiar w obawie przed zaostreniem konfliktu i przechodzeniem chłopów na stronę radykałów⁴⁵.

Nie ulega wątpliwości, że ta pewnego rodzaju konfrontacja pomiędzy duchowieństwem a ruchem ludowym przyczyniła się w dużej mierze do zaktywizowania duszpasterzy. Uświadomiła księżom potrzebę należytego wykonywania obowiązków religijnych oraz zaangażowania się w działalność różnych stowarzyszeń. Działacze katolicycy zdawali też sobie sprawę, że chłopcy mieli nierzadko negatywny stosunek do duszpasterzy; od księdza oczekiwali jedynie pomocy. Pewną ocenę sytuacji na wsi dawała specjalna deklaracja Rady Społecznej przy Prymasie Polski powstała w 1932 r., w której udział brali włocławscy księża: Antoni Szymański i Stefan Wyszyński⁴⁶.

⁴⁴ A. Gruszecki, *Katolicy II Rzeczypospolitej o ustroju społeczno politycznym*, Kraków 2007, s. 133. W deklaracjach stronnictwo PSL „Piaś” stało na stanowisku przestrzegania zasad chrześcijańskich w życiu publicznym.

⁴⁵ K. Krasowski, *Episkopat katolicki w II RP*, Warszawa 1992, s. 163; J. Wieśniak, *Ruch młodowiejski w świetle zasad katolickich*, Kraków 1937, s. 6–9. Agraryzm zakładał, że państwo miało być związkiem różnych spółek, obejmujących wszystkie dziedziny życia gospodarczego. „Wiciarze” dążyli do realizacji tzw. Rzeczypospolitej Spółdzielczej. Do zasad programowych tego ruchu należała też walka z klerykalizmem. Kościół przedstawiano jako wroga ruchu młodowiejskiego. Odrzucano wszelkie chrześcijańskie zasady moralne, uważając je za wymysł przodowników chrześcijaństwa (Papieża i biskupów). „Wiciarze”, odrzucając Boga, w Jego miejsce wprowadzali „boga”, którym jest cała przyroda. Zasady nowej „wiciowej” religii opracował Józef Niecko.

⁴⁶ A. Szal, *Duchowieństwo diecezji przemyskiej w latach 1918–1939*, „Premisilia Christiana” 1989, t. III, s. 162; Cz. Strzeszewski, *Rada Społeczna przy Prymasie Polski 1932–1939*, „Chrześcijanin w świetle” 1980, nr 85, s. 49. W diagnozie Rady Społecznej z 1934 r. wskazywano na błędy ówczesnego ustroju społeczno-gospodarczego, m.in. na niski poziom kultury i techniki rolniczej, małą rentowność gospodarstw rolnych, przeludnienie wsi. Środki zaradcze widziano przede wszystkim: w parcelacji latorożniów (powyżej 189 ha), parcelacji mniejszych folwarków niesprawnych gospodarczo, tworzeniu gospodarstw samowystarczalnych, upelnorolnieniu gospodarstw karłowatych, zapewnieniu prawnej niepodzielności gospodarstw i przejściu części mieszkańców wsi do przemysłu.

Szczególne zaangażowanie duchowieństwa w sprawy kraju można było zaobserwować w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. W dniu 13 lipca 1920 r. bp Stanisław Zdzitowiecki wystosował do księży i wiernych specjalne orędzie:

W obecnej chwili historycznej oczy całego kraju zwrócone są na kapłanów. Jestem przeświadczony, że duchowieństwo rozumie w całej pełni grozę zjawiska nad zmartwychwstałą Ojczyzną naszą, że [...] zdobędzie się na największy stopień ofiarności, poświęcenia, zapału i trudu, by świętym entuzjazmem zapalić szerokie warstwy, szczególnie mało jeszcze uświadomionego robotczego i siermiężnego ludu...

Zaznaczył także, iż nie będzie miał nic przeciwko temu, by *młodzi kapłani, mający pod swoją pieczę mniejsze parafie, przyjmowali obowiązki kapelanów*. Jednocześnie podkreślał: *gdyby księża dobrowolnie się nie zgłaszali, wówczas władza diecezjalna sama naznaczy*. Dodawał także: *parafie dla tych księży, którzy dobrowolnie zgłoszą się na kapelanów polowych, będą zachowane i oddane w czasową administrację sąsiednim proboszczom*⁴⁷.

W liście do wiernych bp Stanisław Zdzitowiecki wzywał: *Komu siły, zdrowie i wiek pozwalają, winni pod broń spieszyć*. Kobiety zachęcał, aby przyjmowały do swoich domów chorych i rannych żołnierzy, aby zaopiekowały się rodzinami ochotników, a walczącym swoją postawą dodawały otuchy i męstwa. Nadto apelował o składanie darów w postaci żywności, obuwia, ewentualnie pieniędzy potrzebnych na wyposażenie żołnierzy. Pragnąc wzmocnić diecezjan duchowo, ordynariusz wrocławski zarządził, aby w każdą niedzielę i święto zamiast nieszpórów była odmawiana częśćka Różańca wraz z Litanią do Najświętszego Serca Jezusowego. Poleciał również, by po każdej Mszy św. odmawiano Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa wraz z ofiarowaniem, a w każdy piątek – odprowadzono Mszę św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu wraz z litanią i modlitwą⁴⁸.

W odpowiedzi na apel biskupa księża wrocławscy zaczęli zgłaszać się jako kapelani do wojska oraz wstępować do komitetów obrony państwa i komitetów samoobrony⁴⁹. Do służby w wojsku polskim zgłosiło się 29 księży z diecezji wrocławskiej. Inni księża włączali się do działalności organizacji tworzonych przez władze państwowe i lokalne. Do Naczelnego Komitetu Obrony Państwa

⁴⁷ S. Zdzitowiecki, *Biskup kujawsko-kaliski do wielebnego duchowieństwa*, KDKK 1920, R. XIV, s. 224–225.

⁴⁸ Tamże, s. 225–226.

⁴⁹ Dz. Rozk. MSWojsk, nr 29/1920, poz. 670, s. 697. Władze wojskowe i duchowne uznały, że dla podtrzymania morale żołnierzy należy powołać dodatkowo lotnych kapelanów (ich odznaką była kokardka ochotnicza). Nominacji dokonywał biskup polowy i od niego otrzymywali jurysdykcję duchowną. Działali oni w porozumieniu z kapelanami oddziałów, instytucji, zakładów oraz odpowiednimi władzami wojskowymi.

został powołany ks. Wacław Bliziński. W Częstochowie ks. Michał Ciesielski działał w założonej 27 maja 1920 r. z inicjatywy endecji Ligii Antybolszewickiej. Organizowała ona m.in. wiece i odczyty, chcąc tą drogą uświadomić, czym jest w istocie komunizm i jak wielkie stanowi zagrożenie dla kraju⁵⁰.

Wkraczające wojska bolszewickie z całą bezwzględnością dewastowały opuszczone dwory. Z wyjątkiem kilkunastu przypadków nie stwierdzono jednak użycia większej siły przez bolszewików wobec katolickiego duchowieństwa. Niemniej jednak zamiast represji próbowano zmusić księży do dobrowolnego opuszczenia parafii; żaden z kapłanów tego nie uczynił. W wielu obiektach sakralnych żołnierze sowieccy dopuszczali się rabunków i dewastacji⁵¹.

Główne walki we Włocławku i okolicy rozegrały się w dniach 16–18 sierpnia. W wyniku działań zbrojnych zostały doszczętnie zniszczone m.in. dom biskupi wraz z mieszczącymi się w nim dykasteriami kurii biskupiej, z wszystkimi aktami i archiwum oraz sprzętami i paramentami liturgicznymi z katedry mińskiej przywiezionymi do Włocławka dla ochrony przed bolszewikami; oraz Gimnazjum im. J. Długosza, z którego pozostał tylko sztyl i dzwonek. Mocno uszkodzona została katedra włocławska, a w niej czternastowieczne witraże, a także seminarium duchowne. Z innych budowli doznały szkód: kościół św. Jana, na który spadły cztery bomby; kolegium wikariuszy oraz większość kamienic okalających katedrę. W czasie tych ciężkich dni na Włocławek spadło około tysiąca pocisków⁵².

Po odejściu wojsk sowieckich we wszystkich polskich kościołach odbywały się nabożeństwa dziękczynne. Biskup Stanisław Zdzitowiecki w podzięce za ocalenie miasta odprawił 21 sierpnia w katedrze włocławskiej uroczyste nabożeństwo. W niedzielę, 22 sierpnia, po południu odbył się pogrzeb wszystkich obrońców Włocławka (zginęły 44 osoby). Na miejsce pochówku wybrano wzgórze po prawej stronie Wisły⁵³.

⁵⁰ S. Niewęgłowski, *Lisków*, s. 72; J. Szczepański, *Wojna 1920 r. na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa – Pułtusk 1995, s. 46.

⁵¹ J. Szczepański, *Wojna 1920 na Mazowszu*, s. 218; J. Dębiński, *Kościół katolicki wobec wojny polsko-bolszewickiej i traktatu ryskiego*, AK 2011, t. 157, s. 268–289.

⁵² J. Kruszyński, *Z trzydniowej obrony Włocławka*, w: *Włocławski oddział PCK. Sprawozdanie z trzech lat działalności na wszechświatowy kongres Czerwonego Krzyża u Belgów*, Włocławek 1922, s. 29; Z. Waszkiewicz, *Życie polityczne Włocławka w latach 1918–1939*, w: *Włocławek. Dzieje miasta*, pod red. J. Staszewskiego, t. 2, Włocławek 2001, s. 26.

⁵³ *Z ciężkich dni Włocławka*, KDKK 1920, R. XIV, s. 247; *Pogrzeb czterech poległych*, KDKK 1921, R. XV, s. 164–165. Po odstąpieniu bolszewików znaleziono ciała 40 poległych żołnierzy i ochotników, którzy bronili dostępu do mostu. W następnym roku (24 IV 1921 r.) znaleziono ciała kolejnych 4 obrońców Włocławka; pochowano je w szpitalskiej mogile.

Do wydarzeń z 1920 r. powrócono w 1930 r., kiedy to obchodzono dziesięciolecie Cudu nad Wisłą. Z tej okazji we wszystkich parafiach diecezji wrocławskiej powstały komitety, złożone z zarządów bractw i stowarzyszeń kościelnych, które brały udział w przygotowaniu specjalnych nabożeństw. W tym też roku odbył się w dniach 15–16 sierpnia we Wrocławku specjalny protest przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej⁵⁴.

Duchowieństwo wrocławskie związane, jak już wcześniej wspomniano, w większości ze stronnictwem narodowym, boleśnie przeżyło majowe wydarzenia z 1926 r. W całej diecezji wrocławskiej, na mocy rozporządzenia biskupa pomocniczego Wojciecha Owczarka (ordynariusz był poza krajem), trwały od 14 maja modlitwy za ojczyznę. Sufragan wrocławski polecił duchowieństwu, aby po Mszy św. czy nabożeństwie majowym śpiewano Suplikacje, odmawiano modlitwy za ojczyznę oraz modlitwę o pokój⁵⁵.

Na temat stosunków politycznych i roli Kościoła w Polsce po przewrocie majowym wypowiedział się Prymas August Hlond na VII Zjeździe Katolickim w Poznaniu 6–7 listopada 1926 r. Prymas stwierdził, że *na gruncie kościelnym potrzeba jedności i zgody, gdyż tutaj jedynie dokonać się może zespolenie rozbitego społeczeństwa, bez względu na przekonania polityczne*. Podkreślił też *niezależność Kościoła od formy rządów i partii politycznych, gdyż Kościół katolicki nie jest ani szkołą polityczną, ani politycznym warsztatem, lecz szkołą sumienia katolickiego, z którym mężowie stanu, politycy i członkowie ciał ustawodawczych i urzędnicy mają wstępować w życie publiczne*. Dał też wyraz wiary w pomyślność zgodnej pracy narodu dla Boga i Ojczyzny⁵⁶.

Stosownie do postanowień konkordatu oraz uchwały Episkopatu Polski księża angażowali się w religijno-państwowe obchody świąt: 3 Maja i 15 Sierpnia. W te dni w każdej parafii obowiązkowo odprawiano uroczystą Mszę św. i wygłaszano okolicznościowe kazanie. Często w święto 3 Maja zbierano w kościołach ofiary na tzw. dar narodowy, przeznaczony na Polską Macierz Szkolną⁵⁷. Również zgodnie

⁵⁴ *Komitet medalu cudu nad Wisłą*, KDWI, R. XXIV, 1930, s. 274–277; *Protest Wrocławka przeciwko prześladowaniu religijnemu w Rosji bolszewickiej*, KDWI, R. XXIV, 1930, s. 157–158.

⁵⁵ W. Owczarek, *Modły za ojczyznę*, KDWI 1926, R. XX, 1926, s. 164. Manifestacją społeczeństwa Kujaw wschodnich przeciwko zaistniałej sytuacji politycznej był m.in. pogrzeb studenta filozofii Andrzeja Glińskiego, poległego 15 V 1926 r. w Warszawie. Obrzędy pogrzebowe odbyły się 19 V w parafii Boniewo k. Lubrańca. We wrocławskiej katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne za wszystkich poległych w czasie przewrotu majowego odprawił 21 V wykładowca seminarium duchownego we Wrocławku – ks. Stanisław Gruchalski.

⁵⁶ *Orędzie Księdza Arcybiskupa Prymasa*, „Przewodnik Katolicki” 1926, nr 47, s. 645.

⁵⁷ *Święto M.B. Królowej Korony Polskiej*, KDKK 1924, R. XVIII, s. 445; *Obchód uroczystości 3-go maja i zbiórka na Dar Narodowy*, KDWI 1933, R. XXVII, s. 119; K. Radoński, *Nabożeństwa z okazji uroczystości narodowych*, KDWI 1934, R. XXVIII, s. 103. Święto Matki Boskiej Królowej Korony Polski ustanowił w 1920 r. Papież Benedykt XV, wyznaczając na

z ówczesnym ogólnopolskim zwyczajem uroczyste obchodzono święta państwowe: 11 Listopada, dzień imienin prezydenta RP i Marszałka Józefa Piłsudskiego (później także rocznicę śmierci Marszałka). Zaangażowanie księży wrocławskich w uroczystości tego rodzaju niejednokrotnie zależało od ich indywidualnych poglądów. Należy zaznaczyć, że bez względu na przekonania każdy proboszcz był zobowiązany odprawić na prośbę władz administracyjnych lub szkolnych nabożeństwo w danej intencji, ale bez kazania⁵⁸. W całym kraju bardzo uroczyste obchodzono imieniny Józefa Piłsudskiego. Księża wrocławscy, podobnie jak bp Karol Radoński, w większości byli zwolennikami endecji i mieli do Marszałka raczej krytyczny stosunek. Dawali temu wyraz także przy okazji organizowanych imprez. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że mimo swego negatywnego nastawienia ordynariusz wrocławski na wieść o śmierci Marszałka, będąc w Kaliszu (13 V 1935 r.), odprawił nabożeństwo żałobne za zmarłego, a 17 maja 1935 r. uczestniczył w Warszawie w uroczystościach pogrzebowych⁵⁹.

Ducha narodowego wśród społeczeństwa miały budzić obchody rocznic różnych wydarzeń historycznych. W 1923 r. obchodzono 450-lecie urodzin Mikołaja Kopernika. W wigilię tego jubileuszu (18 lutego) w katedrze wrocławskiej zostało odprawione nabożeństwo. Dla upamiętnienia tej rocznicy Rada Miasta Włocławka placowi przed katedrą nadała imię Kopernika. Na uroczystości jubileuszowe do Torunia udała się delegacja gimnazjum biskupiego z jej dyrektorem ks. Rudolfem Filipskim⁶⁰.

Bardzo bogaty był program obchodów w diecezji wrocławskiej 600-lecia bitwy pod Płowcami. Biskup Karol Radoński wystosował z tej okazji list pasterski odczytany 27 września 1931 r. (niedziela) we wszystkich parafiach diecezji. Po Sumie odśpiewano uroczyste *Te Deum* oraz hymn narodowy; w południe przez kwadrans biły dzwony we wszystkich kościołach diecezji⁶¹.

tę uroczystość pierwszą niedzielę maja. Jednak na wniosek Episkopatu Polski jego następcą, Papież Pius XI, (12 XI 1923 r.) ustanowił święto Matki Bożej Królowej Polski na 3 maja, tym samym łącząc uroczystości religijne z patriotyczno-narodowymi obchodami rocznicy Konstytucji 3 maja.

⁵⁸ I. Pytlakowski, *Do Kurii Biskupiej we Włocławku*, KDWł 1933, R. XXVII, s. 89; *Nabożeństwo szkolne w dniu 11 listopada*, KDWł 1934, R. XXVIII, s. 264; *Nabożeństwo z okazji dnia patrona pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, KDWł 1936, R. XXX, s. 4.

⁵⁹ *Czynności pasterskie*, KDWł 1935, R. XXIX, s. 233.

⁶⁰ *Uroczystości kopernikowskie*, KDKK 1923, R. XVII, s. 117–118. W uroczystościach w Toruniu, oprócz delegacji Gimnazjum im. ks. Jana Długosza, udział wzięła także delegacja Rady Miasta Włocławka ze swoim prezydentem p. Krauzem. Na jubileusz przybyli kard. E. Dalbor, abp J. Teodorowicz (wygłosił kazanie) i sufragan chełmiński J. Klunder, który przewodniczył liturgii w kościele św. Janów.

⁶¹ J. Wiczorek, *600-lecie bitwy pod Płowcami i historia klasztoru w Radziejowie*, Radziejów 1931 r.; *Rocznica bitwy pod Płowcami*, KDWł 1931, R. XXV, s. 308.

Z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej nabożeństwa, zgodnie z zarządzeniem bp. Karola Radońskiego, odbyły się we wszystkich parafiach diecezji w niedzielę, 17 października 1933 r. Po Sumie w każdym kościele odśpiewano *Te Deum* i hymn narodowy⁶².

Duchowieństwo i wierni gorąco popierali budowę pomników, np. ks. Ignacego Skorupki w Warszawie, Bolesława Chrobrego w Gnieźnie czy o. Augustyna Kordeckiego w Szczytnikach (parafia Iwanowice k. Kalisza)⁶³. Na szczególną uwagę zasługuje też inicjatywa ks. posła Wacława Blizińskiego po zakończeniu prac nad konstytucją zwaną później marcową. Chodziło o wniosek o podjęcie budowy Świątyni Opatrzności Bożej. Sejm przyjął go przez akklamację⁶⁴.

W historii stosunków polsko-watykańskich ważną datą jest rok 1925. Po podniesieniu poselstwa polskiego przy Stolicy Apostolskiej do rangi ambasady mianowany ambasadorem Władysław Skrzyński złożył 11 stycznia 1925 r. Papiężowi Piusowi XI listy uwierzytelniające. Za wyjątkowe wydarzenie uważano też podpisanie 11 lutego 1925 r. konkordatu między Stolicą Apostolską a Polską oraz jego ratyfikowanie przez Sejm (27 marca 1925 r.) i Senat (23 kwietnia 1925 r.). Z chwilą wejścia w życie konkordatu biskupi polscy, a wśród nich bp Stanisław Zdzitowiecki, złożyli w Warszawie na ręce prezydenta uroczystą przysięgę⁶⁵.

Najwięcej fermentu, oprócz zamachu majowego, w stosunkach Episkopatu wobec sanacyjnego rządu wniosła tzw. sprawa brzeska (1930 r.). Dał temu wyraz Prymas August Hlond w czasie Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu w czerwcu 1930 r.⁶⁶. Opublikował również w tej sprawie 23 kwietnia 1932 r. list pasterski, który stanowił jasny wykład chrześcijańskiej nauki o państwie. Zawierał on m.in. omówienie zasad, źródeł i norm etyki państwowej, stosunku

⁶² K. Radoński, *Rocznica odsieczy wiedeńskiej*, KDWł 1933, R. XXVII, s. 249.

⁶³ *Odezwa w sprawie składki na budowę pomnika Chrobrego*, KDKK 1925, R. XIX, s. 253–254; *Czynności pasterskie*, KDWł 1939, R. XXXIII, s. 14.

⁶⁴ *Budowa Świątyni Opatrzności Bożej na pamiątkę ogłoszenia konstytucji*, KDKK 1921, R. XV, s. 105–106.

Przyjęty do realizacji przez Sejm w 1921 r. wniosek zakładał przeznaczenie na budowę Świątyni Opatrzności Bożej kwoty 10 mln marek ze Skarbu Państwa; pozostałe koszty zamierzano pokryć ze składek i ofiar. W skład komitetu budowy wchodził: marszałek Sejmu, dwaj polscy kardynałowie, przedstawiciel rządu, Sejmu i miasta Warszawy.

⁶⁵ *Ambasador Polski w Watykanie*, KDKK 1925, R. XIX, s. 58–61; *Podpisanie konkordatu między Stolicą Apostolską a Polską*, KDKK 1925, R. XIX, s. 61; *Konkordat pomiędzy Stolicą Świętą a Rzeczpospolitą Polską*, KDKK 1925, R. XIX, s. 97–99; *Uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych*, KDKK 1925, R. XIX, s. 271–272. W akcie wymiany dokumentów 2 VI 1925 r. stroną polską reprezentowali ambasador Skrzyński i delegat rządu poseł Stanisław Grabski, Stolicę Apostolską zaś kard. Piotr Gasparri.

⁶⁶ N. Cieszyński, *Roczniki katolickie na rok pański 1931*, t. 10, Poznań, 1932, s. 374.

państwa do obywatela, do rodzin i do Kościoła. Zostały też w nim określone obowiązki katolików wobec państwa oraz stanowisko Kościoła wobec stronnictw politycznych⁶⁷.

Omawiając działalność polityczną duchowieństwa, należy podkreślić jego zaangażowanie w problemy życia polskich katolików na uchodźstwie. Księża pozytywnie ustosunkowani byli też wobec akcji „Rok czci dla mowy ojczystej” z 1931 r. Z tej okazji podjęto w diecezji zbiórkę na rzecz tych, którzy musieli podjąć wysiłek obrony ojczystej mowy na wychodźstwie⁶⁸. Duchowieństwo aktywnie uczestniczyło też w rozwiązywaniu spraw Polaków na Kresach Zachodnich. W celu utrwalenia polskości na tych ziemiach zaczęły powstawać w wielu polskich miastach Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich⁶⁹. Zbierano też na ten cel składki poza kościołami (18 czerwca 1932 r.)⁷⁰. Przedmiotem troski księży było polskie gimnazjum w Bytomiu, któremu w 1932 r. władze niemieckie odebrały na krótko prawa państwowe⁷¹. Duchowieństwo życzliwie odniosło się też do prośby polskiego konsula w Zagrzebiu, który 11 grudnia 1925 r. zwrócił się do bp. Stanisława Zdzitowieckiego z apelem o pomoc dla liczącej 12 tysięcy Polonii w Bośni⁷². Duchowni wrocławscy wspomogli także mieszkańców Wołynia dotkniętych w 1931 r. gradobiciem, w wyniku którego uległo zniszczeniu około 300 tysięcy hektarów zboża⁷³.

Należy zaznaczyć, że księża nie ograniczali się do pomocy udzielanej Polonii. Byli wrażliwi na krzywdę innych, bez względu na narodowość osób, które ona dotykała. Przykładowo w 1923 r. pomogli dzieciom japońskim w związku

⁶⁷ J. Dębiński, *Kościół rzymskokatolicki wobec przewrotu majowego i rządów sanacji*, w: *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego i jego konsekwencje w interpretacjach polskiej myśli politycznej XX wieku*, pod red. Z. Karpusa, G. Radomskiego i W. Wojdyły, Toruń 2008, s. 226–228.

⁶⁸ *Duchowieństwo wobec obchodów Roku czci dla mowy ojczystej*, KDWł 1939, R. XXXIII, s. 172–174.

⁶⁹ J. Dębiński, *Duchowieństwo rzymskokatolickie...*, s. 636. We Wrocławku Związek Obrony Kresów Zachodnich liczył ok. 50 członków i opiekował się kolonią dzieci przyjeżdżających z Niemiec. Zorganizował również w 1931 r. w Parku im H. Sienkiewicza we Wrocławku imprezę pod nazwą *Dla dzieci z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska*.

⁷⁰ *Kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec*, KDWł 1932, R. XXVI, s. 254–255.

⁷¹ *Sprawa polskiego gimnazjum w Bytomiu*, KDWł 1935, R. XXIX, s. 239.

⁷² *W sprawie Polaków katolików w Bośni*, KDKK 1926, R. XX, s. 150–151.

⁷³ *Ofiary na dotkniętych gradobiciem mieszkańców Wołynia*, KDWł 1931, R. XXV, s. 310; *Wolanie o ratunek dla głodującej Ziemi Wileńskiej*, KDWł 1937, R. XXXI, s. 97–98. W 1937 r. wrocławscy księża okazali pomoc głodującym na Ziemi Wileńskiej.

z trzęsieniem ziemi⁷⁴. Ponadto swoimi ofiarami wspomagali wiernych Kościoła w ZSRR i w Chinach, a także wspierali miejsca święte np. w Palestynie⁷⁵.

W obliczu zagrożenia ojczyzny duchowieństwo gremialnie wzięło udział w Pożyczce Narodowej (decyzja Prezydenta RP z 15 września 1936 r.). Biskup włocławski Karol Radoński w swym rozporządzeniu z 1933 r. prosił księży, aby na ten cel oddali 100% swojej pensji w sześciu ratach miesięcznych. Duchowni zobowiązali się też w 1936 r. do składek na Fundusz Obrony Narodowej⁷⁶. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej ordynariusz włocławski wraz z całym duchowieństwem wzywał do zbiórki na Dar Narodowy oraz do popierania Polskiego Czerwonego Krzyża⁷⁷. W *Odezwie biskupów polskich do wiernych* z 26 kwietnia 1939 r., której sygnatariuszem był również biskup włocławski, zawierając losy ojczyzny Opatrzności Bożej, podkreślono konieczność *współdziałania [...] z władzami państwowymi w wykonywaniu rozporządzeń, przygotowujących życie kraju na możliwości wojenne ku obronie Ojczyzny i wiary*⁷⁸.

Omawiając postawy polityczne włocławskiego duchowieństwa, nie można nie wspomnieć o jego stosunku do ludności żydowskiej. Relacja ta miała często podłoże społeczno-ekonomiczne i wiązała się z obawą przed rosnącymi wpływami Żydów. Dochodził do tego czynnik polityczny; wielu działaczy lewicowych wywodziło się z tej części społeczeństwa. Poza nielicznymi konfliktami (np. w Kaliszu czy we Włocławku) nie odnotowano jednak większych zaburzeń na tym tle.

Księża włocławscy, oprócz udziału w życiu politycznym kraju, byli także czynnymi uczestnikami życia społecznego. W liście pasterskim z 20 stycznia 1919 r. biskupi polscy polecali księżom zaangażowanie się w pracę społeczną, kładąc nacisk na działalność katolickich organizacji w celu *wychowania dobrych katolików*⁷⁹. Włocławskie duchowieństwo działało w wielu organizacjach, stowarzyszeniach, związkach zawodowych i radach szkolnych i opiekuńczych. Szczególnie wiele pracy wkładali w funkcjonowanie kółek rolniczych. Wobec

⁷⁴ *Odezwa J. Eminencji kardynała prymasa o składkach na dzieci japońskie*, KDKK 1923, R. XVII, s. 401–402.

⁷⁵ *Ofiary na utrzymanie miejsc świętych w Palestynie*, KDWI 1933, R. XXVII, s. 90; K. Radoński, *Biskup włocławski do wielebnego duchowieństwa*, KDWI 1933, R. XXVII, s. 145; *W sprawie ofiar na rzecz Chin*, KDWI 1938, R. XXXII, s. 42–43.

⁷⁶ *Składki duchowieństwa na Fundusz Obrony Narodowej*, KDWI 1936, XXX, s. 211.

⁷⁷ K. Radoński, *Zbiórka na Dar Narodowy*, KDWI 1939, R. XXXIII, s. 99; K. Radoński, *Współdziałanie w akcji popierania Polskiego Czerwonego Krzyża*, KDWI 1939, R. XXXIII, s. 72.

⁷⁸ *Odezwa biskupów polskich do wiernych*, KDWI 1939, R. XXXIII, s. 129–130.

⁷⁹ Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Archiwum Archidiecezji Poznańskiej, sygn. I 111, s. 5, Konferencja Biskupów Polskich 12–14 III 1919 r.

braku wykształconych miejscowych kadr proboszczowie wiejskich parafii byli często twórcami kółek rolniczych, a także pełnili funkcje w zarządach okręgowych i lokalnych tych organizacji. Przy wydatnej pomocy księży rozwijał się w diecezji włocławskiej ruch spółdzielczy, którego zadaniem było organizowanie uboższych i średnich warstw społeczeństwa do obrony przed wyzyskiem ze strony silniejszych jednostek ekonomicznych, zwłaszcza dominujących w handlu Żydów. Księża włocławscy wychodzili również z inicjatywą pomocy gospodarczej w postaci krótkoterminowych pożyczek udzielanych przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, zwane *kasami Stefczyka*. Duchowieństwo włączyło się też w działalność ochotniczych straży pożarnych. W diecezji były one zakładane głównie na początku XX wieku, a ich twórcami lub współtwórcami, zwłaszcza w wiejskich parafiach, byli proboszczowie. Włocławscy księża angażowali się również w działalność samorządową. W 1919 r. bp Stanisław Zdzitowiecki zachęcał duchownych, aby wzięli udział w wyborach do rad miejskich i przyjęli mandaty⁸⁰. Księża pełnili także różne funkcje w organizacjach oświatowych i kulturalnych. Należy podkreślić, że szczególną troską włocławskie duchowieństwo otaczało młodzież rolniczą i rzemieślniczą. Organizowano dla niej szkolenia zawodowe, zakładano szkoły i otwierano bursy oraz internaty, w których młodzież pochodząca ze wsi znajdowała mieszkanie i opiekę. W celu pogłębienia wiedzy o Kościele i świecie oraz krzewienia ogólnej oświaty wielu księży zakładało biblioteki parafialne; w 1918 r. istniały one w stu ośmiu parafiach diecezji (ok. 44%)⁸¹. Księża pracujący w ośrodkach przemysłowych angażowali się w działalność ruchu związkowego, którego ideologia opierała się na zasadach etyki chrześcijańskiej i istniejącym wówczas ustroju społecznym⁸². W diecezji włocławskiej do najważniejszych organizacji działających w środowisku robotniczym należały: Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańskie Związki Zawodowe⁸³. W tym miejscu należy dodać, że organizacje nie ograniczały swej działalności tylko do spraw zawodowych. Sprawami kulturalno-oświatowymi z ramienia Chrześcijańskich Związków Zawodowych zajmowały się Chrześcijańskie Uniwersytety Robotnicze (ChUR). We Włocławku ChUR szczególnie aktywnie się rozwijał za

⁸⁰ S. Zdzitowiecki, *Wybory do Rad Miejskich*, KDKK 1919, R. XIII, s. 36.

⁸¹ W. Frątczak, *Diecezja włocławska w okresie II wojny światowej*, Włocławek 2008, s. 332.

⁸² Program działania i wychowania społecznego w stowarzyszeniach robotniczych sformułował w 1891 r. Papież Leon XIII w encyklice *Rerum novarum*.

⁸³ O. Nikonowicz, *Niektóre problemy życia politycznego we Włocławku w latach 1918–1926*, „Ziemia Kujawska” 1978, t. 5, s. 68; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1978, s. 240–241.

prezesury ks. Stefana Wyszyńskiego, wykładowcy wrocławskiego seminarium duchownego i redaktora „Ateneum Kapłańskiego”⁸⁴.

Wśród działaczy społeczno-politycznych w diecezji wrocławskiej tamtego okresu wyróżniał się ks. Waław Bliziński, proboszcz Liskowa. Dzięki jego inicjatywom, a przede wszystkim umiejętnemu kierowaniu działalnością lokalnej społeczności, Lisków zyskał miano wsi wzorcowej do tego stopnia, że stał się miejscem licznych wycieczek z kraju, a nawet z zagranicy⁸⁵.

Analizując zaangażowanie duchowieństwa w życie polityczne i społeczne kraju, należy stwierdzić, że księża opowiadali się za niepodległością państwa i uświadamiali wiernym konieczność budowania kraju w oparciu o katolicką naukę społeczną. Duchowieństwo było też zasadniczo lojalne wobec rządu. Cechował je głęboki patriotyzm; sama jednak postawa wobec władz uzależniona była w dużym stopniu od stosunku kolejnych gabinetów do spraw kościelnych. Duchowieństwo stanowiło bowiem czynnik niezależny, zdolny integrować ludzi i tym samym zyskiwać sobie moralny prestiż w podzielonym politycznie społeczeństwie⁸⁶. Na przykładzie diecezji wrocławskiej można zauważyć, iż nie było takiego odcinka życia, do którego księża nie wnieśliby własnego wkładu i liczącego się dorobku. Za swoją wierność Kościołowi i Ojczyźnie ponieśli też jako grupa społeczna największą ofiarę w czasie drugiej wojny światowej. Na ponad dziesięć tysięcy polskich duchownych tylko przez okupanta niemieckiego zostało zamordowanych 2804 księży, tj. 20%. Do tego doliczyć trzeba też kilkaset ofiar komunizmu⁸⁷. Nie ulega wątpliwości, że Kościół w Polsce dobrze przysłużył się narodowi i państwu.

Słowa kluczowe: *Diecezja wrocławska, Kościół katolicki, polityka, XX-lecie międzywojenne, działalność duszpasterska i polityczna.*

⁸⁴ P. Nitecki, *Wrocławskie dzieje ks. Stefana Wyszyńskiego 1917–1946*, Wrocław 2008, s. 171; J. Dębiński, *Struktura chrześcijańskiego ruchu zawodowego w II Rzeczypospolitej*, „Studia Gnesnensia” 2005, t. XIX, s. 311–328.

⁸⁵ Z. Skrobicki, *Ksiądz Waław Bliziński – twórca Liskowa*, „Chrześcijanin” 1980, t. 4, s. 7–33.

⁸⁶ J. Dębiński, *Duchowieństwo rzymskokatolickie...*, s. 638.

⁸⁷ <<http://kosciol.wiara.pl/doc/1143122.DzienMeczenstwa-Duchowienstwa-Polskiego>> [dostęp 15 VI 2015 r.]; S. Librowski, *Diecezja wrocławska*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, pod red. Z. Zielińskiego, Warszawa 1982, s. 113. Ocenia się, że wraz z klerykami starszych roczników aresztowano 355 osób spośród wrocławskiego duchowieństwa, czyli 75% ogólnej liczby kapłanów w diecezji wrocławskiej. W obozach i więzieniach zmarło 234 duchownych, czyli 52% ogólnej liczby duchowieństwa diecezji wrocławskiej.

Summary

The participation of catholic clergy in social and political life of Poland in the years 1918-1939, the example of the Włocławek Diocese

When Poland regained its independence, the catholic clergy actively took part in shaping social and political life of the country. They called for unity, harmony and the need to build a country based on catholic teaching of the Church. The clergy from Włocławek sympathized with the National Democracy – that was the party which had a great deal of support from all bishops of Włocławek. Polish Christian Democratic Party had also a lot of supporters in those days, the Party existed under this name until 1937, when it united with the National Worker's Party forming Labour Party. You could say that the clergy were in favor of social solidarity, whose realization was a corporate system, which should be understood as an authentic socio-economic autonomy, created with the help of the country but the initiative itself came from society. An important external factor, which ordered priests to engage in political affairs, was the social radicalism among the urban and rural population. A peasant movement played a significant role here. The clergy relatively favorable referred to the polish parties such as "Piast" and "Stronnictwo Ludowe". The priests worked for many organizations, associations, trade unions or school. A great deal of efforts had to be put into the functioning of agricultural circles or fire brigades. The priests were also involved in the activities of local government, the development of cooperative movement. They performed various functions in educational and cultural organizations. Those working in industrial factories were involved in trade union movement, whose ideology was based on principles of Christian ethic and the existing social order.